

Pociski raketowe spadły na Sajgon

Panika wśród kół wojskowych reżimu sajońskiego

Sily wyzwolencze Wietnamu południowego kontynuują operacje ofensywne przeciwko wojskom amerykańskim i sajońskim. W nocy z wtorku na stronę sajońską spadły pociski raketowe i moździerzowymi 10 i 12-calowymi.

W środę rano partyzanci zbombardowali Sajgon. Pociski raketowe o kalibrze 120 mm eksplodowały w trzeciej dzielnicy sajońskiej w odległości 1500 m na południowy zachód od pałacu Doc Lap, który jest rezydencją marionetkowego prezydenta Thieu. Rakietą spadła na teren zajmowany przez policję reżimową. Jak podaje AFP czterech policjantów zostało rannych. Zniszczone zostały całkowicie budynki a dwa inne uszkodzone.

Akcja partyzantów wzbudziła panikę wśród kół wojskowych reżimu sajońskiego i korpusu ekspedycyjnego USA. Podkreśla się, iż jest to pierwszy atak raketowy na stolicę Wietnamu południowego od 6 listopada br.

Artyleria partyzancka ostrzelała również pociskami moździerzowymi inne obiekty nieprzyjaciela w pobliżu Sajgonu, w tym główną kwatery armii amerykańskiej, na północ od miasta oraz bazę Bien Hoa, 30 km na wschód od Sajgonu. Rakiety spadły również na instalacje wojskowe armii USA i sajońskiej w prowincji Binh Duong, 35 km na północ od stolicy Wietnamu pld.

Rzecznik armii USA poinformował, że według zebrań przez wywiad amerykański informacji partyzantów posiadających w pobliżu Sajgonu, kryjówkę z pociskami raketowymi i inną bronią.

LONDYN, NOWY JORK, HANOI (PAP) Przewodniczący komisji wojskowej obu izb parlamentu sajońskiego poparli masakrę południowietnamskiej ludności cywilnej My Lai.

Przewodniczący komisji wojskowej niższej izby parlamentu Nguyen Van An, który wraz z delegacją odwiedził My Lai, oświadczył na konferencji prasowej, że atak na tę wieś „spowodował

śmierć mieszkańców i zniszczenie ich mienia oraz wykraczał poza potrzeby wojenne” toteż „ludzie, którzy go dokonali powinni być pociągnięci do odpowiedzialności”.

O korzystniejszą bazę wyjściową dla przyszłych zadań

(INF. WL.) Cztery lata realizacji planu 5-letniego wykazały dość wysoką dynamikę rozwojową naszej gospodarki narodowej. Syntetyczny wskaźnik tego rozwoju, jakim jest wzrost dochodu narodowego, wynosił ok. 6 proc. rocznie, co odpowiada założeniom planu.

Przebiegający roczny przyrost produkcji przemysłowej sięgał 3,8 proc., a więc był wyższy niż przewidywano w planie, przy czym najszybciej rozwijał się przemysł maszynowy i chemiczny. Produkcja rolnictwa, dzięki intensyfikacji rosła również w tempie wyższym od założonego w planie, z wyjątkiem r. 1969 — kiedy to na skutek długotrwałej suszy poniesiono poważne straty. W każdej dziedzinie życia, w okresie tych czterech lat notujemy realne i trwałe osiągnięcia, których nie mogą przesłonić występu-

jące tu i ówdzie trudności na drodze dynamicznego rozwoju naszego kraju. Lecz zdawać sobie trzeba sprawę z tego, że nawet tak szybki wzrost gospodarki miał przeważnie charakter ekstensywny. Dokonywaliśmy tego przy nadmiernych kosztach społecznych — wyrazem czego stało się przekroczenie planowanych kosztów inwestycji i niedostateczna obniżka kosztów produkcji. W wielu przypadkach szereg ważnych dla gospodarki nowo wybudowanych zakładów produkcyjnych wskutek opóźnień w ich uruchamianiu nie dawało spodziewanych wyników w planowanym przyroście zdolności produkcyjnych. Zbyt wolno wzrastała wydajność pracy w przemyśle i budownictwie w porównaniu ze wzrostem technicznego uzbrojenia pracy. Ten stan został przedstawiony na IV Plenum Komitetu Centralnego. Po głębszej analizie podjęte zostały konkretne postanowienia. W oparciu o nie, istnieje teraz pilna potrzeba przejścia właśnie do nowoczesniejszych form gospodarowania. Nie ekstensywnie lecz intensywnie, jakiegoś rodzaju „przejście” gospodarki liczy się najbardziej.

Dla zabezpieczenia tego programu, niezależnie od podjętych uchwał Biuro Polityczne Komitetu Centralnego PZPR zwróciło się listem do wszystkich członków Partii. Chodzi bowiem o to, by w

stosunkowo krótkim czasie zmienić dotychczasowe metody gospodarowania, a zatem uzyskać szybszy postęp w gospodarce narodowej.

Poznanie treści listu, a następnie realizacja zawartych w nim myśli jest w tej chwili i w całym nadchodzącym roku jednym z najpilniejszych nakazów.

Wczoraj w wielu powiatach odbyły się narady aktywów, w których udział brali również pierwsi sekretarze podstawowych organizacji partyjnych, (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

List do W. Gomułki

Górnicy miedzi wykonali plan roczny

LUBIN (PAP) Górnicy polskiej miedzi — jako pierwsi w górnictwie zrealizowali przedterminowo plan roczny wydobycia. W środę, 17 bm., na powierzchni kopalni lubińskiego-polkowskiego zagłębia miedziowego wyjechały wózki z ostatnimi, brakującymi do wykonania zadań rocznych, tonami rudy miedzi.

Podczas uroczystej masówki, która odbyła się w środę w cechowni szybów głównych kopalni „Polkowice” z okazji przedterminowego wykonania zadań wydobyczych, górnicy lubińscy wystosowali do I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki list, w którym meldują o przedterminowym wykonaniu rocznych zadań wydobyczych i rekordowym postępie robót przy budowie chodników.

„Za zasługi dla obronności kraju”

Odnaczenia dla dziennikarzy

(Inf. wl.) Wczoraj w Wojeńskim Sztabie Wojskowym odbyła się uroczystość dekoracji dziennikarzy krakowskiej prasy medalami „Za zasługi dla obronności kraju” przyznawanymi przez ministra obrony narodowej. W obecności z-cy kierownika Wydziału Propagandy KW PZPR w Krakowie Lucjana Piekarskiego i medala wręczał zastępca szefa WSZW, pułkownik Ryszard Dmochowski.

Odnaczenia te otrzymali redaktorzy naczelni: Tadeusz Czubała (Gazeta Krakowska), Mieczysław Kieta (Dziennik Polski) oraz Teresa Stanisławska (Echo Krakowa), a także dziennikarze: Jerzy Steinhart, Zbigniew Święch i Przemysław Marcisz.

W imieniu odznaczonych serdeczne podziękowanie kierownikowi Sztabu złożył redaktor naczelny „Gazety Krakowskiej”. (mp)



Godni naśladowcy sil specjalnych USA w Wietnamie, tzw. „zielonych beretów”, które „wslawiły” się mordercami i zgnębił się nad cywilną ludnością — sajońscy żołnierze z oddziałów sil specjalnych przejęli również metody stosowane przez ich nauczycieli. W czasie przesłuchań cywilów podejrzanych o współpracę z partyzantami

Współpracę z partyzantami. W czasie przesłuchań cywilów podejrzanych o współpracę z partyzantami, podjęte zostały również metody stosowane przez ich nauczycieli. W czasie przesłuchań cywilów podejrzanych o współpracę z partyzantami, podjęte zostały również metody stosowane przez ich nauczycieli. W czasie przesłuchań cywilów podejrzanych o współpracę z partyzantami, podjęte zostały również metody stosowane przez ich nauczycieli.

Włochy objęte falą strajków

Ustalono nazwiska sprawców zamachu bombowego

Prasa włoska donosi 17 bm. o ustaleniu przez policję osoby, która miała dokonać zamachu bombowego na bank w Rzymie w Mediolanie, zamachu, który pociągnął za sobą 14 ofiar śmiertelnych i 91 rannych.

Oskarżony o zbrodnię czynił 36-letni Pietro Valpreda, były tancerz, zatrudniony dorywczo w telewizji, karany już za rabunki. W ostatnim okresie należał on do organizacji anarchistycznych. Ze środowisk anarchistycznych wywodzi się również pozostałych 8 osób, zatrzymanych przez policję pod zarzutem udziału w zamachach bombowych. Zatrzymani są studentami. Znaj-

duje się wśród nich Niemka przybyła do Rzymu przed kilku miesiącami z NRF. Nazwiska podejrzanych nie zostały opublikowane.

Dzienniki zwracają uwagę na fakt, że oskarżenie przeciw Valpredzie opiera się jedynie na zeznaniach takówkarza, który na krótko przed wybuchem w banku mediolańskim wiał go — jak twierdzi — taksówką do tego banku, dokąd wszedł z teczką, zaś wyszedł bez niej.

W środę rano miliony Włochów musieli pleszo wędrować do pracy z powodu 24-godzinnego strajku pracowników transportu. Strajku również przeszło półtora miliona pracowników państwowych — nauczycieli, pocztowców, telegrafistów i telefonistów.

W szpitalach operuje się tylko w nagłych wypadkach z powodu powszechnego 24-godzinnego strajku anesteziologów. Większość szkół powszechnych jest nieczynna z powodu strajku nauczycieli.

Na drogach — gołoleź

(Inf. wl.) Wczoraj w wielu rejonach kraju — szczególnie na północy — wystąpiły znaczne opady śniegu, które poważnie utrudniły warunki jazdy na drogach. Opady śniegu nie ominęły również woj. krakowskiego. Wojewódzki Zarząd Dróg Publicznych skierował do akcji około 50 plugów, które przełaziły ważniejsze szlaki komunikacyjne. Gorzej było na drogach lokalnych, gdzie zaczęły tworzyć się nawet zasy.

W godzinach popołudniowych śnieg przestał padać, niemniej warunki jazdy na drogach były nadal ciężkie. Ubity kołami samochodów śnieg tworzył niebezpieczną ślizgawkę. W akcji przeciwgołoleźniwej brało wczoraj udział blisko 90 mechanicznych piaskarek, około 50 samochodów z żużlem i piaskiem i ponad 400 robotników. Kierowcy narzekali szczególnie na drogi lokalne, gdzie występowała bardzo silna gołoleź. Z tego też powodu — jak poinformował nas wczoraj dyrektor dyspozytor na dworcu PKS w Krakowie — autobusy kursowały z dużymi opóźnieniami przekraczającymi jedną godzinę.

BLISKI WSCHÓD

Egipcjanie zestrzelili 3 samoloty Izraela

20 bm. — szczyt arabski w Rabacie

KAIR (PAP) Radio Kair podało komunikat o zestrzeleniu przez artylerię przeciwlotniczą 3 izraelskich samolotów wojskowych, które dokonały wczoraj dwukrotnych nalotów na pozycje wojsk egipskich, znajdujących się na wyspie Cha-dra oraz na południu od Suedu. Pierwszy nalot nastąpił o godz. 8.30 czasu warszawskiego. Silny ogień dział egipskich zmusił pilotów do odwrótu. Jeden samolot w płomieniach runął na ziemię w rejonie Ain Mussa.

O godz. 11.30 czasu warszawskiego inna grupa samolotów izraelskich usiłowała powtórnie zaatakować te same pozycje egipskie. Również i ta akcja agresora zakończyła się niepowodzeniem.

W krajach arabskich trwają intensywne przygotowania do szczytu arabskiego, który rozpocznie się w Rabacie 20 bm. W szczycie, jak podał do wiadomości we wtorek wieczorem marokański minister spraw zagranicznych Butaleb weźmie udział przewodniczący Algierskiej Rady Rewolucyjnej Bumedien. Butaleb powrócił we wtorek z Algieru, gdzie doręczył Bumedienowi pismo króla Maroka Hassan II. Jak stwierdził Butaleb, między Hasanem i Bumedienem istnieje całkowita zgoda — pogłębiona w kwestii palestyńskiej, a także co do porządku obrad konferencji w Rabacie.

Jak donoszą z Bejrutu, via Paryż w czwartek rano udaje się do Rabatu delegacja libańska z prezydentem tego kraju Helou na czele.

Na czele delegacji palestyńskiej na konferencję w Rabacie stać będzie przewodniczący organizacji wyzwolenia Palestyny, Arafat.

Czechosłowacja

Sesja Izby Ludowej

Dymisja J. Smrkovskiego PRAGA (PAP)

Pierwszy zastępca przewodniczącego Zgromadzenia Federalnego CSRS — przewodniczący Izby Ludowej S. Penner otworzyła w dniu 17 bm. 7 sesję Izby Ludowej. Powiadomiła izbę, że podała się do dymisji z stanowiska deputowanej Izby Ludowej J. Borůvka, O. Gomola, Z. Kenoľova, J. Lacin, J. Macek, M. Mikova, A. Poldniak, J. Smrkovský, F. Szorm, J. Turečková i M. Vaclík.

Popołudniowy dziennik praski „Veserni Praha” powiadamia o zakończeniu badań okoliczności śmierci b. czechosłowackiego min. spraw zagranicznych Jana Masaryka, prowadzonych przez wydział śledczy prokuratury generalnej. Na podstawie dochodzeń prokurator generalny stwierdził, że śmierć Jana Masaryka była bądź to samobójstwem, bądź też nieświadomym wypadkiem; wyniki śledstwa nie potwierdziły hipotezy jakoby został zamordowany.

Jan Masaryk zdawał sobie sprawę ze jego koncepcji polityki zagranicznej, zamalała się. To wraz z przemechem fizycznym i politycznym się stanami depresji mogło w krytycznym momencie pchnąć tego polityka do samobójstwa.

Nad cieśniną Bosfor

Gigantyczny most połączy Europę z Azją

PARYŻ (PAP) Agencja France Presse donosi, że Turcja zamierza wybudować do roku 1973 gigantyczny most nad cieśniną Bosfor łączący Europę i Azję. Most, którego projekt określono kryptonimem „Eurasia” pozwoli na przejazd 22.000 samochodów dziennie z jednego kontynentu na drugi. Opłaty za przejazd zrekomensowały w ciągu kilkunastu lat koszty budowy szacowane na 180 mln dolarów.

KRAKÓW
18. XII. 1969 r.
Nr 300 (6786)

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!
Gazeta
C Z W A R T E K
Rok XXI
Cena 50 gr
Wyd. A
Krakowska
ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Sprzyjające warunki dla pokojowych poczynań

NOWY JORK (PAP) 17 bm. w godzinach popołudniowych zakończyły się obrady 24 sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ. W obradach uczestniczyły delegacje 126 krajów członkowskich. Polskiej Delegacji w pierwszej fazie prac sesji przewodniczył min. spraw zagranicznych dr Stefan Jędrzejowski.

Stały przedstawiciel PRL przy ONZ, amb. E. Kulaga udzielił nowojorskiemu korespondentowi PAP red. St. Głabińskiego wywiadu w którym ocenił przebieg i wyniki sesji oraz nakreślił działalność naszej delegacji.

Zakończona obecnie sesja była niewątpliwie jedną z najbardziej pracowitych. Rozpatrywano 107 oddzielnych punktów porządku dziennego. Debatowano nad szeregiem zagadnień szczególnej wagi dla współczesnego świata, jak np. nad projektem konwencji w sprawie zakazu użycia, produkowania i magazynowania broni bakteriologicznej i chemicznej, nad projektem układu o częściowej demilitaryzacji dna morskiego. Rozpatrywano i uchwalono deklarację w sprawie rozwoju i postępu społecznego. Zakończono prace nad konwencją w sprawie misji specjalnych. Rozważano szczegółowo wielki problem, jakim jest druga dekada rozwoju gospodarczego, przypadającego na lata 1970—79.

Około 90 delegacji zabierało głos w debacie nad rozbrojeniem. Kilkadziesiąt delegacji uczestniczyło w debacie nad zagadnieniem uchodźców palestyńskich, a debata ta przerodziła się w szeroką polityczną dyskusję nad problemami Bliskiego Wschodu.

Tę rzeczową sesję, aktywność delegacji, spokojną atmosferę obrad i wyraźną tendencję większości krajów do szukania rozwiązań dla omawianych problemów uważamy za najbardziej charakterystyczne i pozytywne cechy 24 sesji ONZ.

Na kilka dni przed rozpoczęciem obecnej sesji zadano mi pytanie — czego polska delegacja oczekuje od 24 sesji. Jako jeden z elementów wymienienia wówczas konieczność stworzenia atmosfery sprzyjającej doniesieniu procesów rokowań międzynarodowych, atmosfery sprzyjającej poczynaniom mającym na celu umocnienie pokoju i bezpieczeństwa w skali światowej i regionalnej. Ułatwi to poczynania pokojowe wszystkich zainteresowanych krajów, w tym nasze wysiłki, zmierzające do umocnienia bezwzględności i rozszerzenia współpracy międzynarodowej w Europie. W mojej opinii 24 sesja wytworzyła taką atmosferę.

Uważam, że wyniki sesji dla krajów socjalistycznych są korzystne. Nasze kraje wystąpiły z szeregiem konstruktywnych inicjatyw. Dla przykładu wymienię inicjatywę ZSRR dotyczącą umocnienia międzynarodowego bezpieczeństwa, czy naszą inicjatywę dotyczącą zakazu broni chemicznych i bakteriologicznych. Polskie stanowisko, przede wszystkim w sprawie bezpieczeństwa i współpracy w Europie, zostało przyjęte z uwagą i uznaniem. Nasza aktywność w wielu sprawach dała konkretne wyniki. Znajdowaliśmy się w centrum wydarzeń zmierzających do osiągnięcia zakazu broni chemicznej i bakteriologicznej i byliśmy współautorem rezolucji w tej sprawie. Występowaliśmy aktywnie w debacie i w pracach rozbrojenia.

W toku sesji Polska została wybrana do Rady Bezpieczeństwa. Przedstawiciel Polski wybrany został przewodniczącym Specjalnego Komitetu Politycznego. W sumie można stwierdzić, że pozycja Polski na forum ONZ została umocniona.

6-milionowy pasażer „Lotu“

WARSZAWA (PAP) Wśród w międzynarodowym Wym porcie lotniczym na Okęcie powitany został uroczysto 6-milionowy pasażer Polskich Linii Lotniczych „LOT” po wojnie. Był nim Włoch p. Roberto Capelli, przedstawiciel handlowy naszej centrali handlu zagranicznego „Minex”, który przyjechał rejsowym samolotem „IL-18”. 7 milion zapoczątkował p. Andrzej Witkowski — przedstawiciel CHZ „Cetebe” z Łodzi.

PLL „LOT” w okresie międzywojennym przewiózł 220 tys. pasażerów. Po wojnie pierwszy milion pasażerów przetransportowano w ciągu 10 lat, drugi — w 6 lat, trzeci — w 4 lata, czwarty — w 2 lata. Piąty — w 15 miesięcy, a szósty — w 14 miesięcy. Do szybkiego tempa wzrostu przewozów przyczyniło się w ostatnich latach wprowadzenie na linie krajowe PLL „LOT” turbośmigłowych samolotów „AN-24”, a na linie zagraniczne odrzutowców „IL-18”, rozwijających szybkość do 920 km/godz.

Znacznie wzrosła także sieć zagranicznych połączeń „LOTU”, które obejmują już 27 miast Europy, Azji i Afryki, natomiast w kraju 10 miast wojewódzkich.

NRF odpowie na propozycję NRD

BONN (PAP)

Jak oświadczył w środę rzecznik rządu bnfskiego Conrad Ahlers, rząd federalny „w odpowiednim czasie” odpowie na propozycję NRD w sprawie stosunków między obydwoma państwami niemieckimi, jakie zawarte były w przemówieniu przewodniczącego Rady Państwa NRD Waltera Ulbrichta, wygłoszonym na ostatnim Plenum KC SED.

Polscy alpinisci w Karakorum

Północny wierzchołek Malubitingu (6843 metry) zdobyty

(INF. WL.) W tym tygodniu powrócił do kraju 4-osobowa grupa polskich alpinistów, która brała udział w wyprawie w największe po Himalajach góry świata — Karakorum. O przebiegu wyprawy opowiada reporterowi „Gazety” jeden z jej uczestników ANDRZEJ HEINRICH z Krakowa.

„Była to pierwsza od roku 1939 polska wyprawa w Karakorum. Miała ona charakter rekonesansowy. W roku 1971, w 100-lecie polskiego alpinizmu czeka nas bowiem wielka wyprawa w Himalaje i obecnie naszym zadaniem było zebranie jak największej cennej materii i zapoznanie się ze specyfiką najwyższych gór świata.

Największym sukcesem wyprawy było zdobycie północnego wierzchołka Malubitingu (6843 metry, wierzchołek ten był do tej pory nie zdobyty). W drodze na szczyt pokonałmy jako pierwsi alpinści przełęcz na wysokości ok. 5900 metrów, nadając jej nazwę „Polskiej przełęcz”. Niestety nie udało się nam zdobyć szczytu Malubitingu na wysokości 7453. Fatalna pogoda — zamieć śnieżna, silne wiatry i bardzo niska temperatura (34 stopnie poniżej zera) zmusiły

W Tatrach coraz więcej sniegu

W Tatrach nieco poprawiły się warunki narciarskie. Średnia pokrywa śniegu w wyższych partiach gór wynosi 80 cm, a w niektórych miejscach sięga powyżej metra. Niezłe warunki narciarskie są w kotłach górskich i na nartostradach, natomiast w innych miejscach jazda jest niebezpieczna albowiem spod śniegu wystają kamienie. Duży ruch narciarski zaczął się w rejonie Kasprowego Wierchu.

Informator polityczny „GK”

Co się dzieje w Panamie?

NOWY JORK (PAP)

Po nieudanej próbie obalenia rządu w Panamie życie powraca do normy. We wtorek „triumfalnie” witano w stolicy generała Omara Torrijosa. W transmitowanym przez telewizję przemówieniu stwierdził on, że sprawy przewrotu zostaną postawione przed sądem. Przewódca przewrotu — szef sztabu Gwardii Narodowej plk Sanjur i pułkownik Ramiro Silvera osadzeni zostali w areszcie.

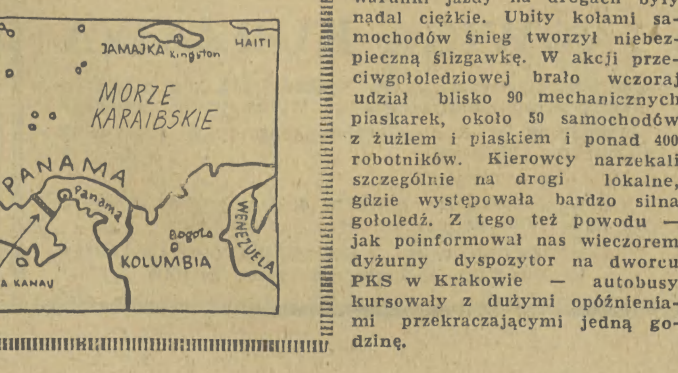
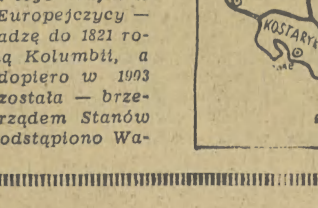
Od kilku dni sprawa Panamy nie schodzi ze szpalt gazet. Najpierw — napyłnety wiadomości o zamachu stanu skierowanym przeciwko generałowi Omarowi Torrijosowi, ostatnie doniesienia agencji wskazują na to, że zamach nie powiódł się, a generał O. Torrijos powrócił do władzy.

Panama — niewielki stosunkowo kraj (jedna czwarta terytorium Polski) zamieszkały przez 1,4 mln mieszkańców leży w najwęższym cieśninie Meksykańskiej, 70 proc. kraju zajmują lasy. Gospodarka Panamy opiera się głównie na rolnictwie. A oto krótka historia tego kraju: w roku 1501 przybył tutaj pierwszy Europejczyk — Hiszpanie, którzy sprawowali władzę do 1821 roku. Z kolei Panama była częścią Kolumbii, a niepodległą republiką stała się dopiero w 1903 roku. W tym też roku zawarta została — brzmieniowa do skutku, umowa z rządem Stanów Zjednoczonych, na mocy której odstąpiono Wa-

szynłonowi strefę Kanału Panamskiego (warto przypomnieć, że budowę rozpoczęto w 1821 r., ale przetrwano ją po 8 latach). W rok później USA podjęły na nowo budowę kanału. Od lat Panama znajduje się pod ścisłym politycznym i gospodarczym wpływem Stanów Zjednoczonych, a jej polityka zagraniczna jest niemal całkowicie uzależniona od Waszyngtonu. Kraj ten spośród państw środkowoamerykańskich najwięcej korzysta z amerykańskiej pomocy (wojskowej i gospodarczej) (w roku 1967 — 35 mln dolarów). Jednakże do ostatnich lat mieszkańcy Panamy zaczęli domagać się rewizji niekorzystnego dla kraju układu z USA (zyski z Kanału płyną głównie do kieszy Waszyngtonu). Dążyli nawet do poważnych rozruchów w kraju.

Generał O. Torrijos doszedł do władzy w październiku 1968 r., kiedy to obalił rząd prezydenta Ariasa. Początkowo zapowiedział nawet przeprowadzenie niektórych reform społecznych (m. in. reformy rolnej), mówił o podjęciu rozmów z USA na temat przystąpienia Kanału Panamskiego. W następnych jednak miesiącach aresztował większość działaczy politycznych (głównie z ugrupowań postępowych), zakazał działalności wszystkich partii w Panamie, wprowadził ostrą cenzurę prasową, zamknął Uniwersytet w Panamie.

Obecna sytuacja jest jeszcze jednym wymownym potwierdzeniem niestabilności politycznej kraju, w którym różne ugrupowania polityczne, cechujące się jednak zawsze proamerykańskim stosunkiem walczą zacięcie o władzę. Prezydenci zmieniają się tu w rekordowym tempie, w ciągu ostatnich 60 lat Panama miała aż 44 prezydentów. (ST)



PROBLEMY „MAŁEJ” BUDOWY

KRYSTYNA MADZIK

Są budowy, których efektem będą nowoczesne pawilony, szkoły, kina, szpitale i strzeliste wieżowce. Ale buduje się w naszym województwie i kraju także inne obiekty, głównie dla potrzeb rolnictwa: garaże na maszyny rolnicze, magazyny nawozowe, czy składowiska na wapno. Inwestycje to nie mniej ważne niż wieżowce. Jednak w praktyce bywa często inaczej, i o tym — na konkretnych przykładach — poniżej.

LUdzie WIDZA ZŁĄ ROBOTĘ

„Niech diabli wezmą taką budowę. Było czterech, kuli przez lato, potem tylko dwóch zostało, ale dopiero teraz, kiedy śnieg przysypał, wzięli się do pracy” — opowiada jedna z kobiet w kółku rolniczym w Kalinie Wielkiej. Dwa garaże w kółku rolniczym w Kalinie Wielkiej buduje Spółdzielnia Usługowo-Wytwórcza Tarnawa, już... od dwóch lat. Drugiego garażu nie wykończono, bo obecnie trudno go przykryć papą i wodą zalewa wnętrza. „Ludzie naprzetrzali się nie mogą, jak nieprawnie idzie ta robota. To przyzwyczajenie starych, raz bracie piachu, drugi raz cementu. Oni się chyba żadnej kary nie boją” — mówi jeden z członków kółka. Całe kółko, a szczególnie dyspozytor Adolf Bielecki z niepokojem czeka na wykończenie garażu. Choć trwają jeszcze prace wykończeniowe, do boków wprowadzono najważniejsze maszyny. Przecież

sprzęt kosztuje wiele tysięcy, a ja za wszystko odpowiadam — wyjaśnia dyspozytor. Któż temu winien? Dyrekcja Budownictwa Rolniczego SUW — Tarnawa? Kółko rolnicze? Podobno wykonawca miał kłopoty z otrzymaniem dokumentacji projektowo-kosztorysowej, a bez niej trudno prowadzić budowę. Ale to chyba jeden z powodów niesprawnej pracy.

Miejszkolkowa Baza Maszynowa w Prandocinie: 12 ciągników, zestawy maszyn, dobrane zabudowane ośrodki. Na biurku koło telefonu stoi lampa naftowa. Nie ma prądu w bazie, chociaż jest w całej wsi. Od dwóch lat Krakowski Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa zakłada elektryczność. W Powiatowym Związku Kółek Rolniczych w Miechowie jest nawet na ten temat bogata, interesująca korespondencja między Dyrekcją Budownictwa Rolniczego a Krakowskim Przedsiębiorstwem Elektryfikacji Rolnictwa. DBRoł grozi karą... 5 tys. zł za niedotrzymanie terminu

wykonania. KPER odmawia zapłacenia kary, bo to podobno Wydział Rolnictwa i Leśnictwa Prez. PRN w Miechowie nie przeprowadził wyłączenia pod akumulator. Widocznie wielkie problemy wielkich instytucji muszą się rozgrywać przez długie miesiące na kartach urzędowych pism. A tymczasem w MBM w Prandocinie nadal ciemno. — „Mamy już pompę do studni, betoniarke, organizujemy warsztat, a może założymy nawet punkt usługowy dla całej wsi, lecz prądu nadal nie ma. A traktorzyści tylko rano dokonują przeglądu ciągników” — opowiada dyspozytor Ryszard Natkaniec

PLAN WEDŁUG POTRZEB CZY MOŻLIWOŚCI?

Wielkim majątkiem dysponują kółka rolnicze i MBM-y, lecz aby należały konserwować i przetrzymać maszyny rolnicze, potrzebne są właściwe pomieszczenia, słowem zagospodarowane zaplecze plan tej budowy? Po szczególne kółka postulują wykonanie pewnych obiektów do Powiatowego Związku Kółek Rolniczych, skąd propozycje trafiają do Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych i tak po wielu dyskusjach rodzi się plan inwestycyjny.

Powinno być przemysłowy przedkwalifikowany, ma być planem realnych możliwości, zatem zakłada się — i chyba nie bez podstaw — że 34 środki na to, by go wykonać. W bieżącym roku ogólna wartość planowanych inwestycji w kółkach rolniczych naszego województwa wynosiła 37 mln 800 tys. zł. Ale do października oddano do użytku obiekty o wartości jedynie 17 mln zł. Nie wykonano więc nawet połowy zadań! A jesienne deszcze i pierwsze śniegi na pewno nie ułatwiły nadrobienia poważnych opóźnień.

Warto więc zapytać — co robiono w I kwartale i następnym kwartalech bież. roku, by plan został zrealizowany w terminie? Inwestorem zastępczym kółka rolnicze jest Dyrekcja Budownictwa Rolniczego. „Plan inwestycyjny powinniśmy otrzymać od Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych na wiele miesięcy przed rozpoczęciem roku realizacji, a tymczasem przesłano go nam dopiero w lutym bieżącego roku” — mówi z-cza dyrektora do spraw technicznych — Mieczysław Kubala, w DBRoł. W WZKR tłumaczono mi, że plan został przesłany jeszcze w maju ub. roku, tylko do lutego DBRoł sprawdzał przygotowanie inwestycji. Potem brły kłopoty ze sporządzeniem dokumentacji. Zespoły Usług Projektowych zwykle marginesowo traktują sprawy niewielkich obiektów dla kółek rolniczych. Mnóstwo się trudności związane z wywłaszczeniem i lokalizacją tych obiektów. Głównie z tych przyczyn „spływ” dokumentacji do wykonawców odbywa się dopiero w II półroczu. I zaczynają się następne kłopoty...

O TYM DECYDUJĄ WYKONAWCY

Nie ma w naszym województwie przedsiębiorstwa budownictwa rolniczego, odczuwa się brak dobrego zorganizowanego generalnego wykonawcy budowlanych inwestycji rolniczych. Kluczowe przedsiębiorstwa budowlane nastawione na nowoczesne budownictwo przemysłowe, nie chcą się

„rozpraszać” na wykonywanie drobnych inwestycji. Wykonawcami inwestycji w kółkach rolniczych są zwykle: Spółdzielnie Usługowo-Wytwórcze Kółek Rolniczych, POM-y, Krakowski Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa oraz Zakłady Usług Remontowo-Budowlanych przy PZGS-ach.

Nikt jednak nie podejmuje generalnego wykonawstwa wszystkich obiektów w danym kółku. Jest to zupełnie odmienna sytuacja niż w budownictwie miejskim lub przemysłowym. Trudną funkcję ma DBRoł — musi osobno zawierać umowy, nadzorować i rozliczać wszystkie drobne inwestycje na terenie jednego kółka z poszczególnymi wykonawcami.

JAK „UZDROWIĆ” INWESTYCJE?

Kierownik Działu Mechanizacji Budownictwa w WZKR — Stanisław Nowak, twierdzi optymistycznie, że przynajmniej plan inwestycyjny zaplecza technicznego zostanie zrealizowany do końca tego roku. Wiele zbudowało się już w kółkach rolniczych. W ostatnich latach w 680 kółkach stanęły sopo-garaże. Są wśród nich dobrze i sprawnie wykonane obiekty, i to właśnie m. in. przez SUW — Tarnawa. Ładnie zabudowany teren kółka w Antolcu czy Książu Wielkim. Lecz widziałem też smutne place „małej” budowy, gdzie śnieg pokrył cement, deski, fundamenty. Robotnicy rozpalają ogniska, by podgrzać wodę w małych wozkach. Glinie pod pokrywą białego pudru niepozostaje „małej” budowy.

Co zrobić by uporządkować trudną i nabrzmiałą sprawę inwestycji rolniczych? Potrzebny jest u nas generalny wykonawca. Niekiedy twierdzą, że SUW — jako przedsiębiorstwo kółek rolniczych, powinno przejąć dokumentację o pełnym zagospodarowaniu kółka, wykonywać roboty budowlane w swoim zakresie oraz zabezpieczyć wykonawstwo innych branż. Problem dokumentacji, można rozwiązać przez powołanie przy SUW-ach zespołu projektowego. Ktoś musi przecież być odpowiedzialny za właściwą realizację całości prac określonych w planach inwestycyjnych kółek rolniczych.



Od 14 grudnia znowu rajno na Kasprowym Wiechu. W tym bowiem dniu ruszył wyjazd na Hal Goryczkowie i kolejką linową, wywołac na szczyt 110 amatorów białego szaleństwa w ciągu godziny. CAF — Olszewski

OSTATNIA SZANSA

POZOSTAŁO zaledwie kilkanaście dni. 31 grudnia br. upływa termin, w którym można dobrowolnie zgłosić się do organów ścigania i ujawnić istotne okoliczności popełnienia przestępstwa. W stosunku do osób, które wypełnią te wymagania — zastosowany będzie art. 8 ustawy o amnestii. Wynika z niego, iż ci, którzy sami ujawnią przestępstwa, popełnione przed 15 lipca br. — unikną odpowiedzialności karnej, jeśli gozł za nie kara do 5 lat pozbawienia wolności, jeśli przewidziana kara jest wyższa — może być bardzo poważnie złagodzona.

Artykuł 8 daje więc ogromną szansę tym wszystkim, którzy weszli kiedyś w kolizję z prawem i chcą się pozbyć ciężkiego balastu. W myśl tego artykułu darowuje im się karę i ułatwia powrót do uczciwego życia. Muszą jednak spełnić podstawowy warunek — ujawnić przestępstwo i jego okoliczności.

Czynne w pierwszej dekadzie grudnia, w „Gazecie Krakowskiej” i „Dzienniku Polskim”, redakcyjne telefony zaufania dowiodły, że jest jeszcze wiele osób wahających się. Codziennie odbieraliśmy po kilkanaście telefonów. Anonimowi rozmówcy z Krakowa i z szeregu miasteczek województwa zapytywali o szczegóły ustawy amnestyjnej: dowiadywali się, czy w ich konkretnym przypadku — można zastosować artykuł 8. Jedna z telefonujących osób od 25 lat występuje pod fałszywym nazwiskiem, ma też stażyszany dowód osobisty, inna — stażyszczowała w dowodzie rok urodzenia. Ciąży im świadomość, że w każdej chwili może to wyjść na jaw. Chcą się pozbyć niespokojnych snów. Po rozmowie z prawnikiem dyskutującym przy telefonie zaufania — z pewnością skorzystają z szansy, jaką stworzyła im amnestia. Inny rozmówca — popiełnił kradzież. Odpowiadamy: winien o tym dokładnie poinformować organy ścigania i wówczas może skorzystać z dobrodziejstwa amnestii.

Każdy dzień zwłoki zmniejsza tę szansę. Do końca miesiąca pozostają tylko kilkanaście dni. A trzeba mieć i to na uwadze, iż wykrywalność przestępstw wciąż wzrasta. Anonimowy nasz rozmówco! Jeśli dziś sam nie zgłoszisz popełnionego przestępstwa, być może, jutro będzie już za późno. To nie ty przyjdiesz do organów ścigania, by skorzystał z amnestii, lecz funkcjonariusze MO przyjadą — po ciebie. Liczenie na szereg innych „przyrządek, że akurat to przestępstwo nie zostanie wykryte, jest naiwnością. Przedzaj czy później trzeba będzie za nie odpowiedzieć.

Dlatego we własnym interesie, w trosce o swoich najbliższych, nie zwlekaj — póki nie jest jeszcze na to za późno — i skorzystaj z artykułu 8 ustawy o amnestii. Pamiętaj, masz szansę, ale tylko do 31 grudnia br. (Zuk)

W bieżącym roku wzrosła się o dwie szkodzone stadołowe w Zodzi i Białymstoku. Ta ostatnia powstała w wyniku polsko-szwedzkiej umowy. Szwedzi dostarczyli nam urządzenia i materiały. Należność spłacimy im w ciągu pięciu lat mrozonkami. Na zdjęciu hala z agregatami chłodniczymi. CAF — Sienko

W bieżącym roku wzrosła się o dwie szkodzone stadołowe w Zodzi i Białymstoku. Ta ostatnia powstała w wyniku polsko-szwedzkiej umowy. Szwedzi dostarczyli nam urządzenia i materiały. Należność spłacimy im w ciągu pięciu lat mrozonkami. Na zdjęciu hala z agregatami chłodniczymi. CAF — Sienko

W bieżącym roku wzrosła się o dwie szkodzone stadołowe w Zodzi i Białymstoku. Ta ostatnia powstała w wyniku polsko-szwedzkiej umowy. Szwedzi dostarczyli nam urządzenia i materiały. Należność spłacimy im w ciągu pięciu lat mrozonkami. Na zdjęciu hala z agregatami chłodniczymi. CAF — Sienko

W bieżącym roku wzrosła się o dwie szkodzone stadołowe w Zodzi i Białymstoku. Ta ostatnia powstała w wyniku polsko-szwedzkiej umowy. Szwedzi dostarczyli nam urządzenia i materiały. Należność spłacimy im w ciągu pięciu lat mrozonkami. Na zdjęciu hala z agregatami chłodniczymi. CAF — Sienko

W bieżącym roku wzrosła się o dwie szkodzone stadołowe w Zodzi i Białymstoku. Ta ostatnia powstała w wyniku polsko-szwedzkiej umowy. Szwedzi dostarczyli nam urządzenia i materiały. Należność spłacimy im w ciągu pięciu lat mrozonkami. Na zdjęciu hala z agregatami chłodniczymi. CAF — Sienko

W bieżącym roku wzrosła się o dwie szkodzone stadołowe w Zodzi i Białymstoku. Ta ostatnia powstała w wyniku polsko-szwedzkiej umowy. Szwedzi dostarczyli nam urządzenia i materiały. Należność spłacimy im w ciągu pięciu lat mrozonkami. Na zdjęciu hala z agregatami chłodniczymi. CAF — Sienko

W bieżącym roku wzrosła się o dwie szkodzone stadołowe w Zodzi i Białymstoku. Ta ostatnia powstała w wyniku polsko-szwedzkiej umowy. Szwedzi dostarczyli nam urządzenia i materiały. Należność spłacimy im w ciągu pięciu lat mrozonkami. Na zdjęciu hala z agregatami chłodniczymi. CAF — Sienko

W PRZYSZŁYM ROKU — 24 kwietnia — minie 20 lat od chwili, gdy rozpoczęto pierwsze prace przy budowie największego zakładu przemysłowego Polski Ludowej — Huty im. Lenina. Znaczenie tego jubileuszu wybiega daleko poza granice Nowej Huty. Krakowski kombinat nutniczy bowiem, to najbardziej wymowny symbol drogi rozwojowej, na którą kraj nasz wkroczył przed 25 laty.

HUTA MA 20 LAT

WŁADYSŁAW BIEROŃ

NASZA PARTIA, u zarania Polskiej Ludowej, przyjęła kurs na przyspieszone uprzemysłowienie kraju. „Przejsięć się na konia wyższej techniki — na nowe skomplikowane maszyny własnej produkcji, na nową hutę w przemyśle, na elektryfikację, na auta własnej produkcji w transporcie, na traktor w rolnictwie — dopiero wówczas można zbudować trwałe i niezburzone podstawy socjalizmu w Polsce”. (Z referatu Biura Politycznego na V Plenum KC PZPR w 1949 r.). Kamieniem milowym na drodze industrializacji, na którą wówczas wkroczyliśmy — stała się właśnie Huta im. Lenina.

SYMBOL PRZYJAŃNI

POLSKA LUDOWA powstała i rozwija się w oparciu o niewzruszoną przyjaźń i ścisłą współpracę ze swym wielkim sąsiadem — Związkiem Radzieckim. Czyż jest bardziej wymowny symbol tej współpracy niż właśnie podkarpacka huta? Przecież to radzieckie inżynierowie: Ch. D. Zybina — główny inżynier projektu Nowej Huty, J. J. Nosow, A. W. Istomin, L. E. Pleszkow, J. F. Sierikow, A. J. Kiklin, J. I. Bardina — pomagali ekipie polskich specjalistów w wyborze miejsca pod budowę Nowej Huty. W moskiewskim biurze projektów zakładów hutniczych „Gipromez” urodził się plan generalny budowy Nowej Huty i dokumentacja techniczna podstawowych wydziałów — wielkich pieców, stalowni, walcowni.

Inne radzieckie biura projektowały koksownie, zakład materiałów ogniotrwałych, urządzenia energetyczne. Prawie połowa maszyn i urządzeń Kombinatu nosi wypisane radzieckim alfabetem nazwy radzieckich fabryk. Montaż tych urządzeń odbywał się pod nadzorem radzieckich specjalistów. Setki pracowników Huty im. Lenina — inżynierów i robotników — właśnie w radzieckich hutach zdobywały pierwsze doświadczenia w obsłudze niespotykanych przecież wcześniej w Polsce tak potężnych obiektów hutniczych. W toku wspólnej pracy zadziergnięte zostały węzły serdecznej przyjaźni między hutnikami polskimi i radzieckimi.

KRAKÓW I HUTA

JUBILEUSZ Huty im. Lenina będzie świętem dla całego Krakowa i regionu krakowskiego. Rola, jaką odegrał kombinat w przeobrażeniu naszego miasta, w zmianie jego struktury społecznej, w przeobrażeniu urbanistycznym jest tak wielka, że trudno nam sobie nawet wyobrazić, czym byłby dziś Kraków, gdyby dziś Huta

FILM OD POCZĄTKU

Po kilkunastu dniach spadł pierwszy deszcz. Króple wody opłukiwały zakurzone, pożółkłe od upału liście drzew, uderzały o szyby i ściekając, tworzyły pod parapetem rozlewające się kałuże. Wrzosek usłyszał pukanie i odwrócił się od okna. Do pokoju wszedł Klim. — Za chwilę będziemy ich mieli. Cały komplet. Już jadą. Dzwoniłem do wieźni. Każdemu „piękną Zośkę” i te drobne plotki, o których mówiliśmy wczoraj: ekspedientki z komisów, paserów i małych pośredników, wyłaczyc do odrębnego śledztwa. Niech sobie inni zawracają tym głowę. — Jasne. A tamci w jakiej formie? — Lalka Bajorek w zdecydowanie złej. Przejrzywa prawdopodobnie kryzys wewnętrzny. Zrozumiałe. Nadzieje przynęły jak sen złoty. Wczorajszy wieczór przedpłaka. Dzisiejszego ranka nie tknęła śpiądnaka. Natomiast Brzezińska już się uspokoiła. — Był lekarz? — Tak. Dostała neospasminę i jakieś tabletki uspokajające. Jeśli chodzi o Blacha, to ogolił się; po raz pierwszy od chwili zatrzymania kazał się zaprowadzić do fryzjera. Wolski milczy. Brzezińska dopytowała się, skąd wzięliśmy, że chce lecieć do Austrii, i jak wpadliśmy na jej ślad. (Ciąg dalszy nastąpi)

OCZEKIWANE W GRUDNIU

blecące nam jeszcze przed końcem roku dostarczyć „Historię kultury bizantyjskiej” — pióra Hansa Wilhelma Haussiga. Wychodząc z założenia, że kultura stanowi pewną całość ze swym materialnym podłożem, pisarz omawia problemy sztuki bizantyjskiej, literatury i, oczywiście, specyficzne dla tego kręgu zagadnienia religijne, w powiązaniu ze stosunkami politycznymi i rozwojem gospodarczym oraz społecznym Bizancjum.

Idąc dalej tropem literatury historycznej (tej popularno-naukowej), oczywiście natrafiamy w zapowiedziach wydawniczych na dzieło „Przedkolumbowych” odkryć Ameryki, czyli na książkę Kazimierza Ślaskiego „Poprzednie Kolumba”, a z dziedziny mniej egzotycznej choć nie mniej ciekawej — na pracę znanego historyka Adama Kerstena pt. „Oparciu o dostępne na źródła autor próbuje zrekonstruować dzieje słynnego góralskiego powstania i sylwetkę jego przywódcy.

Swego rodzaju uzupełnieniem wydanej w tych dniach przez „Wiedzę Powszechną” pracy o Polsce XVII wieku, Polsce w której przejawiały się już tak wyraźnie wszystkie wady „demokracji szlacheckiej”, jest książka J. Maciszewskiego „Szlachta polska i jej państwo”. Autor ukazuje cały proces kształtowania się stanu szlacheckiego, cały proces wzrostu jego przywilejów aż po czasy ostatecznego upadku szlacheckiego państwa. Wartość pracy Maciszewskiego podnosi fakt, że autor nie zatrzymuje się na jednej wybranej dziedzinie, ale stara się przedstawić całość zagadnienia — ukazując społeczny przekrój stanu szlacheckiego i warunki, które go kształtowały — tak ekonomiczne jak i ideologiczne. Zanimujemy jeszcze z tego kręgu tematycznego książkę E. Kosiarza — „Polacy na morzach 1939—1945” (która omawia udział floty polskiej w walkach przeciwko marynarce hitlerowskiej oraz — najniebezpieczniejsze bitwy morskie II woj-

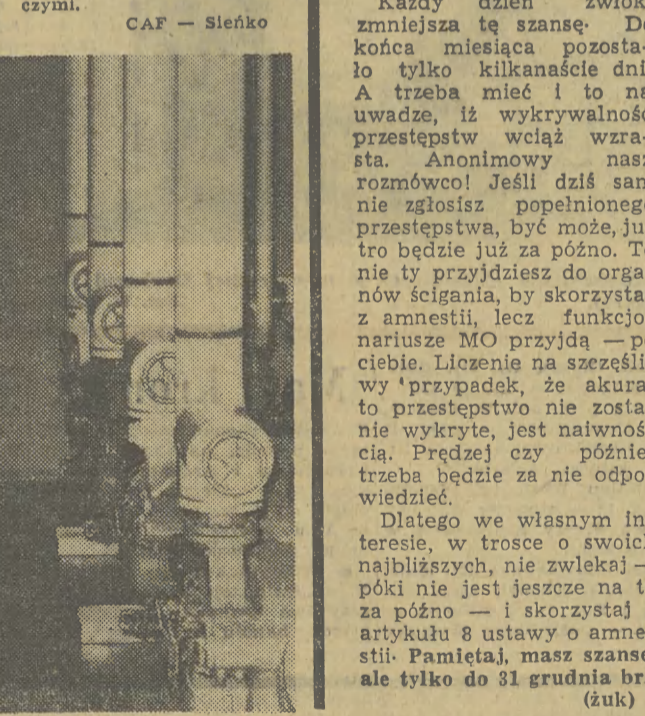
przez wielu interesujących się tym problemem czytelników z dużym zadowoleniem. Warto jeszcze zwrócić uwagę na J. Woskowskiego „Wybrane zagadnienia socjologii”.

A teraz — literatura piękna: Zaczynamy „nietypowo” — od wspomnień popularnej i odmiennej pisarki Zofii Nalkowiczkiej „Dzienniki czasu wojny”. Wspomnienia spleta są, jeśli chodzi o czas, kłamkami dwóch dat — roku 1939 i 1945. Tym, co łączy opisy wydarzeń (ujęte w formie jakby powieści) jest tragiczny los ludzi w świecie, w którym prawem było bezprawie, pogarda dla ludzi i terror.

Zupełnie innego rodzaju wydawnictwem jest książka pod jakże wymownym tytułem „Po prostu miłość”. Książka zawiera wybór najpiękniejszych opowiadań miłosnych pióra polskich pisarzy.

Jeszcze inny rodzaj lektury reprezentuje kolejna, zapowiadana na grudzień, nowość: „Dawna nowela włoska”. Jest to antologia noweli włoskiej, obejmująca utwory ponad dwudziestu autorów żyjących w wiekach od XIII do XVII. I na koniec — literatura „do poduszki”, czy jak kto woli — „do wagonu” (dla tych, którzy wybierają się w święta do krewnych i znajomych). Krótko mówiąc: grudzień „obrodził” w literaturę tzw. „kryminalną”. Polskich autorów reprezentuje Artur Morena książką „Czas zatrzymuje się dla umarłych”, nagrodzoną w konkursie KG MO w Wydawnictwa „Iskry”. Literaturę amerykańską — Rajmond Chandler w demaskatorskiej powieści „Zegnaj lalczko”. I wreszcie — „Labyrinth” — powieść radzieckiego pisarza Pawła Szostakowicza. P. S. Byłoby rzeczą nie „fair” pominięcia ciekawych zwłoniów, więc w telegraficznym skrócie informujemy, że zapowiedziano na ten miesiąc wznowienie dwóch książek Brychta „Raport z Monachium” i „Dancing w kwatery Hitlera” oraz książki Fiedlera „Wyspa Robinsona”. (mer.)

DANUTA FREY-MAJEWSKA
KTO ZABIŁ KRUKA?
— Uwaga, uwaga — odezwał się głosnik — samolot Polskich Linii Lotniczych „Lot” koluje na pasie czwartym... Samolot potoczył się jeszcze naprzód i znieruchomiał. Przysunęto trap, otworzy się drzwi. Głosnik klasnął. — Pani Mazurówna prozona jest o zgłoszenie się w sali restauracji dworca linii krajowych. Powtarzam Pani Mazurówna... Zrobiwszy z dłoni daszek ocieniający oczy, Wrzosek patrzył pod słońce na płytę lotniska. Klimka rozmawiał z ludźmi i w końcu do środka. Zobaczył, że z ławki podciął się człowiek czytający „Express”. Meżczyzna z taksówką zostawił walizki i wbiegł na dworzec krajowy. Wrzosek posuwał się za nim jak nie zauważony cień.



Jechał wózek bagażowy. Nagle major znieruchomiał. Przez moment myślał, że zawiodły go oczy. Z grupy wysiadających odłączyła się jakaś kobieta i podeszła do stewardessy. Wrzosek znał ją — to była Regina Brzezińska. Z daleka nie słyszał rozmowy. Zobaczył tylko, że stewardessa zrobiła potakujący ruch głową, potem przywołała mężczyznę jadącego na bagażowym wózku, i powiedziała mu kilka słów. Teraz z kolei mężczyzna przytaknął. Wózek potoczył się pod drzwi samolotu. Kobieta zaczęła iść w stronę barierki, odgradzającej lotnisko od portu krajowego. Była na wysokości obcasów, nie nadążała więc za innymi podróżnymi i została w tyle. Szała teraz samotnie przez płytę startową, przybliżając się do wyjścia. Wrzosek rzucił kilka słów do stojącego za nim człowieka w mundurze. Ten wybiegł gwałtownie. Klimka wyszedł za nim. Teraz i Wrzosek opuścił swój punkt obserwacyjny. Zamiast niego stanął przed barierką ktoś w mundurze celnika. Major wybiegł na parking. W tym momencie zjechała taksówka. Z wógli wysiadł jeszcze jeden. Taksówkarz otworzył bagażnik i wyjął dwie skórzane walizki. Meżczyzna spieszył się. Wcisnął kierowcy do ręki banknot, wziął walizki i ruszył w stronę Wrzosek. Wrzosek uskończył za narożnik. Znalował się w cieniu i spieszący się mężczyzna nie zauważył go. Major zajął przedokno do środka. Zobaczył, że z ławki podciął się człowiek czytający „Express”. Meżczyzna z taksówką zostawił walizki i wbiegł na dworzec krajowy. Wrzosek posuwał się za nim jak nie zauważony cień.

Sesja DRN Stare Miasto

Remonty ulic i budynków
Oświata, kultura i ochrona zdrowia

Wczorajsza sesja Dzielnicy Stare Miasto w Krakowie uchwała budżet dzielnicy na rok 1970. Największe kwoty przeznacza się na działalność Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszaniowej, Oświaty i Kultury oraz Zdrowia i Opieki Społecznej.

W roku przyszłym kapitalne remonty, które obejmować będą 169 budynków dzielnicy pochłona ponad 62 mln złotych. Remonty zieleni obejmują Planty na odcinku od ul. Dominikańskiej do Wawelu i kosztować będą około 700 tys. złotych. Konserwacja dróg dokonywana będzie systemem zlecania prac MPRD do kwoty 1.900 tys. zł oraz wykonywania prac przez Dzielnicową Służbę Drogową, na której utrzymanie przeznaczona się kwota ponad półtora miliona złotych.

Bieżącemu remontowi podlegać będą ulice: Sławowska, Kopernika, Wielopole, Solskiego, Westerplatte, Gołębia, oraz Stradom.

Na konserwację terenów zielonych przeznaczona się kwota 2,5 mln zł. Wykonawcą pręć będzie tu MPZ.

Wydział Oświaty i Kultury na realizację swego planu otrzymał kwotę ponad 27,5 mln zł. W jej ramach zabezpieczy się działalność szkół podstawowych, średnich, 2 domów dziecka, Domu Kultury Dzieci i Młodzieży. W przyszłym

roku czynnych będzie 7 świetlic przy szkołach podstawowych oraz 7 placów zabaw dla dzieci.

Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej na sfinansowanie swojej działalności otrzymał kwotę 15,5 mln zł, w tym ponad 14 mln na ochronę zdrowia. Zakończony zostanie remont instalacji c.o. i malowanie Przychodni Rejonowej przy pl. Ducha, planuje się remont Złobka Dziennego przy ul. Podzamcze. Opracuje się również dokumentację na remont kapitały wraz z adaptacją dla przychodni obwodowej przy ul. Boh. Stalingradu. (pbor)

Powiat Kraków

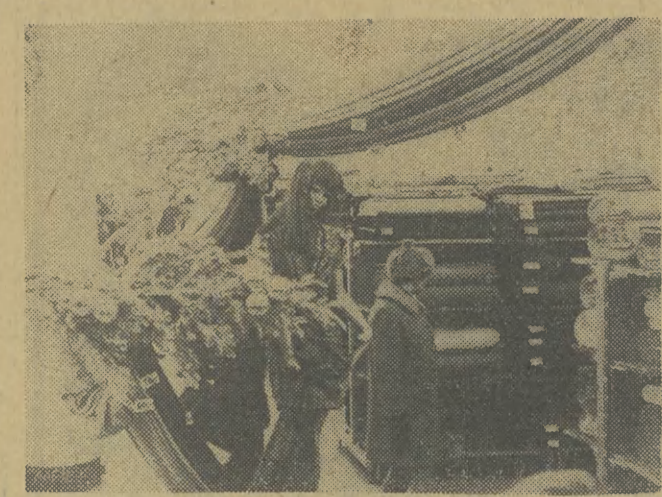
Zdrowie w konkursie czytelnicy

Człowiek powinien wiedzieć o zagrożających mu chorobach. Istnieje bogata literatura traktująca o walce z chorobami, ale niestety nie zawsze po takie książki sięgamy.

Odnaczenia: Krzyżem Kawalerskim i Odznaką Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie

W czasie wczorajszej sesji Dzielnicy Stare Miasto zostali odznaczeni Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski dwaj pracownicy Zakładu Gazownictwa Michał Gawin, (radny DRN Stare Miasto) oraz Władysław Zieliński.

Natomiast odznaką za 50-letnie pożycie małżeńskie została odznaczona para małżeńska Józefa i Józef Lubelscy. Obu jubilatów złożono serdeczne gratulacje. Józef Lubelski jest znanym długoletnim byłym gastronomikiem krakowskim, który wykształcił całe pokolenie świetnych kucharzy i kelnerów, do dzisiaj pracujących również w krakowskich zakładach gastronomicznych.



Na okres świąt w Domu Handlowym „Jubilat” stołska została oświetlona dekorowana. Na zdjęciu stoisko II p. Fot. W. Klag

W salonie TPSP

W bezpośrednim sąsiedztwie Placu Centralnego, przy alei 62 mieści się salon wystawowy Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych. Istnieje on już przeszło 10 lat. Urządzone są tu systematycznie wystawy (zmieniane co 3-4 tygodnie) malarstwa, rzeźby, grafiki itp. Zakres tematyczny ekspozycji jest bardzo szeroki. Zwiększającym dostępnym są także periodyki popularyzujące sztukę, oraz reprodukcje najwybitniejszych dzieł.

W ciągu dnia przewija się przez salon około 40 osób, często zjawiają się tu wycieczki szkolne. Publiczność najchętniej odwiedza wystawy poświęcone dawniejszemu epokom, mniejsze zainteresowanie wywołują nowoczesna sztuka. Co druga środek organizowane są o godzinie 18 spotkania dyskusyjne, w czasie których występują z odczytami wybitni przedstawiciele krakowskiej nauki i kultury. Czasami szkolą muzyczna dala kameralne koncerty. Na spotkania te przybywa przeciętnie ok. 100 osób, ale chętnych jest więcej. Przy lepszej organizacji, sprawniejszym rozdziale miejsc liczba ta może ulec nawet podwojeniu. Wiele do zyczenia zostawia także że oświetlenie, które po południu i wieczorem utrudnia oglądanie prezentowanych eksponatów.

Aktualnie zorganizowana jest tu piękna wystawa poświęcona 500-leciu urodzin wielkiego humanisty, filologa, filozofa i reformatora religijnego, jednego z najwybitniejszych przedstawicieli epoki Renesansu — Erasma z Rotterdamu. (LS)



Przy maszynach offsetowych w nowoczesnej Drukarni Wydawniczej. Fot. W. Klag

Nowa premiera w Teatrze im. J. Słowackiego

W dniu 19 bm. odbędzie się premiera niegranej dotychczas niżej w Krakowie komedii satyrycznej Bertolta Brechta pt. „Człowiek jak człowiek” w przekładzie Romana Szydtowskiego z muzyką Paula Dessau'a w reżyserii Lidii Zamkowi i w scenografii Krystyny Zachwatowicz. Słynna ta sztuka, której premiera odbyła się w 1925 roku, posiada dziś szczególnie aktualną, antykolonialną wymowę. Udział w przedstawieniu biorą: M. Nowotarska, L. Zamkowi, A. Bażak, M. Cebulski, M. Grabowski, L. Herdajen, J. Krzyżanowski, A. Mrowiec, M. Nowakowski, J. Sagan, T. Władarski.

W trosce o młodzież trudną

Wczoraj zebrała się w grupki, a ulubionym ich miejscem są ciemne ulice, okolice barów, gdzie można się raczyć piwem i wódką. Widać ich czarna jak podnoszą kamień, by wybić szybę w czymś oknie. Niekiedy dopuszczają się kradzieży, lub innych przestępstw. Wywozują się przeważnie z rodzin tzw. marginesu społecznego, lub takich, w których rodzim „brakuje” czasu na wychowywanie swoich dzieci. Są nieustannie troską organizacji młodzieżowych, Ligi Kobiet, Frontu Jedności Narodu, są utrapieniem wychowawców w szkołach i częstymi gośćmi w komisariatach.

Problem młodzieży trudnej, przywracanie jej społeczeństwu, zajmując wiele czasu społecznym inspektorom, których codzienna szara praca nie zawsze jest nalezycie oceniana. A rzecz idzie przecież o uratowanie tej młodzieży od zejścia na tą drogę.

Z analizy jakiej dokonał KD PZPR Zwierzyniec w nika, że poszczególne organizacje, zajmujące się na co dzień pracą z tą młodzieżą nie posiadają dostatecznego rozpoznania w środowisku. Działają one ponadto w oderwaniu od siebie. Słabo także działa kontrola społeczna w kawiarniach i lokalach, gdzie

przychodzi młodzież, a kierownictwo tych lokalów bagatelizuje ten problem. Wątpiąca młodzież szkolna chodzi na poranki do kin, a bileterzy nie egzekwują zaleceń i rozprawień dotyczących sprawdzania legitymacji. Ba, ostatnio przytrafiło się nawet w kinie „Apollo”, że społeczna komisja, w skład której wchodził nauczyciel i przedstawiciel MO nie została wpuszczona do kina.

Ważnym elementem wychowawczym jest także pręsia społeczna, jaką na rodziców zaniebujących swoje potrzeby powinien wywierać zakładowa pręsia. Zagadnienia integracji wszystkich organizacji i instytucji zajmujących się sprawami wychowywania młodego pokolenia, zagadnienie pedagogizacji rodziców były tematem obrad Egzekutywu KD PZPR Zwierzyniec. (jmc)

Z redakcyjnej poczty

Jedna ulica — dwie nazwy

Jeden z naszych czytelników w swym liście do redakcji postuluje, aby ujednolicić nazwy ulic, które w swoim ciągu mają dwie odrębne nazwy. Jako przykład podaje: ulice Wawojską i Zakopiańską, ulice Podchorążych i 18 Syczna.

Warto chyba zastanowić się nad propozycją naszego Czytelnika.

A może autobus nr 116 skierować inną trasą?

Postulat innego naszego czytelnika brzmi: przemieścić stację końcową autobusu linii nr 116 z pl. Biskupiego na pl. Dworcowy (obok przystanków linii 105 i 119). Trasa tego ostatniego autobusu z ul. Prądnickiej w kierunku Dworca Głównego i z powrotem pokrywałaby się wtedy z trasą linii nr 119. W ten sposób uniknęłaby się kolizyjny skrzyżowanie al. Słowackiego z ul. Krowoderską i przejazdu ul. Krowoderską, której niewielką szerokość ograniczają dodatkowo liczne parkujące samochody.

Konieczny bar dietetyczny!

W Krakowie bardzo pożądanym i bardzo potrzebnym, szczególnie w śródmieściu jest bar dietetyczny — pisać nasi Czytelnicy. Obiecywano uruchomić taki bar przed rokiem ale rok minął a baru jak nie widać tak nie widać... (h)

Pokaz dokumentalnych filmów węgierskich

Staraniem Magyarskiej Filmoteki i Instytutu Kultury Węgierskiej w Budapeszcie, Centralnego Archiwum Filmowego w Warszawie i Wojewódzkiego Zarządu Kin w Krakowie odbędzie się w krakowskim kinie studyjnym „Sztuka” w dniach od 17 do 20 grudnia br. o godz. 20.15 przegląd nieznanych w Polsce węgierskich filmów dokumentalnych z lat 1948-1969. W programie przewidziane są filmy reżyserów: Miklósa Jancsó „Nad rzeką Galga”, Zimierczy i Światy”, Istvána Gaála „Tam i z powrotem”, Andrássya Kovácsa „Trudni ludzie” i inne.

Kraków jest po Warszawie drugim miastem w Polsce, w którym udało się zorganizować tego rodzaju przegląd filmowy.

Muzycy z Koszyc w Krakowskiej PWSM

Od dwóch dni przebywa w naszym mieście dwuosobowa delegacja pedagogów z konserwatorium z Koszyc, Teodor Hirner i Emma Grochowa.

W dniu wczorajszym spotkali się oni z władzami i młodzieżą krakowskiej Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej. W spotkaniu uczestniczył m. in. rektor prof. Józef Chwedeżuk. Omawiano sprawę nawiazania blizszych kontaktów, nie tylko zresztą muzycznych, między tymi dwoma placówkami. (wp)

Mała kronika

- KDK (Rynek Gł. 27): godz. 18 — spotkanie w klubie Olimpijczyka z prel. red. T. Oszarka, „Przed Monachium” — godz. 18 w Sali Marmurowej Impresja lit. „Aut. książki bohater” — godz. 18 — Pawilon Wyst. (pl. Szczep. 3a); godz. 12 — otwarcie wystawy malarstwa Teresy Stankiewicz w Galerii Arkady. PAN (Sławowska 17): godz. 10 — posied. Komisji Nauk Miętarolog. i Pol. T. Wa Mineral. — godz. 12 — posiedzenie naukowe

- godz. 19 — „Ewidencja analityczna kosztów transportu samochodowego” — odczyt. Klub ZNP (Szewska 20): godz. 17.45 — 19.00 — „Film polski w latach 1945-1968” — odczyt. MDK (Krowoderska 9): godz. 15 — „O szpach krakowskich” i pokaz szopki, — godz. 19 — „Współczesny Kraków literacki” w gł. S. Otwińskiego. DK KZS (Zakopalska 6): godz. 18 — „O muzeach historycznych” w gł. mgr Ewa Rook.

Wypadki, kraksy...

- Grupa Wypadkowa Komendy Miejskiej MO interwieniowała wczoraj w 11 wypadkach drogowych. Ambulatorium Chirurgiczne Pogotowia Ratunkowego udzieliło pomocy 120 osobom. Na ul. Mogińskiej tramwaj linii „17” potrafił Stanisława Stankiewicza, 1. 23, zam. os. Olśna 2 17/31, doznała ona ogólnych obrażeń. Na ul. Księcia Józefa samochód osobowy „zastawa” kierowany przez Marka Trzaskę zderzył się z samochodem ciężarowym „Ifa”, kierowanym przez Marię Kalisa. W wyniku zderzenia kierowa „zastawy” i pasażerowie doznały obrażeń ciała. W Bronowicach samochód „volkswagen” wpadł w poślizg, w wyniku czego doznał obrażeń Henryk Walczak, 1. 34, zam. Warszawa ul. Długa 3. U wylotu ul. Siennej i Ryunku Gł. została porażona przez samochód Janina Mrowiec, 1. 23, zam. Głogoczeń 169, doznała ona stłucznic głowy.

CO, GDZIE, KIEDY? CZWARTEK 18 GRUDNIA Gracjana TEATR

KINA APOLLO: Oskar (fr., 16 lat) — 10, 12, 30. Sekrety wierznych żon (wl., 18 lat) — 15, 45, 18, 20, 45. CHEMIK: Angielka i król (fr., 16 lat) — 19. DOM ZÓLNIERZA: Czerwone i złote (pol., 14 lat) — 15, 45. KIZOW: nieczynne. KULTURA: Rudobrody (jap., 16 lat) — 16, 19, 15. MELODIA: Awantura o Basję (pol., 7 lat) — 16. System (ang., 18 lat) — 18, 20, 15. MASKOTKA: Dziesiąta ofiara (wl., 18 lat) — 15, 30, 17, 45, 20. MIKRO: Falstaff (hiszp., 16 lat) — 15, 30, 17, 45. MZ. GWARDIA: Ciekła czasy dla gangsterów (fr., 18 lat) — 10, 12, 15, 14, 45, 17, 19, 15. SZUKA: Zwierzęta (fr., 11 lat) — 10, 12, 16, 18. Pręgl. węg. filmu dok. — 20, 15. UCIECHA: Zęb za zęb (duńs., 16 lat) — 15, 45, 18, 20, 15. UGOREK: Dwa z Teksasu (USA, 11 lat) — 17, 19. WARSZAWA: Rozpiewane wakacje (NRD, 14 lat) — 15, 45, 18, 20, 15. WIEDZA: PKF. Karczmy i zajadły. Kultura bukowogórska. Brudne niebo. — 18. WISELA: Anna Karenina (radz., 16 lat) — 11, 16, 19. WOLNOSC: Tylko umarli odwołają (pol., 16 lat) — 15, 45, 18, 20, 15. WRZOS: Porwany za młodu (NRD, 14 lat) — 15, 30, 18, 20, 15.

POGOTOWIE Siemiradzkiego 1, wypadki 09 zachorowania 395-00, 395-01, 395-02 395-03, 395-04, 395-05 395-06, 395-07 395-08, 395-09 395-10 395-11 395-12 395-13 395-14 395-15 395-16 395-17 395-18 395-19 395-20 395-21 395-22 395-23 395-24 395-25 395-26 395-27 395-28 395-29 395-30 395-31 395-32 395-33 395-34 395-35 395-36 395-37 395-38 395-39 395-40 395-41 395-42 395-43 395-44 395-45 395-46 395-47 395-48 395-49 395-50 395-51 395-52 395-53 395-54 395-55 395-56 395-57 395-58 395-59 395-60 395-61 395-62 395-63 395-64 395-65 395-66 395-67 395-68 395-69 395-70 395-71 395-72 395-73 395-74 395-75 395-76 395-77 395-78 395-79 395-80 395-81 395-82 395-83 395-84 395-85 395-86 395-87 395-88 395-89 395-90 395-91 395-92 395-93 395-94 395-95 395-96 395-97 395-98 395-99 395-100

PEŁAGODZY! Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego i Okręgowy Ośrodek Metodyczny zapraszają pracowników pedagogicznych wszystkich typów szkół i zakładów kształcenia nauczycieli NA WYSTAWĘ o tematyce szkolnictwa specjalnego

Telegram CENTRALA RYBNA W KRAKOWIE zawiadamia Mieszkańców Krakowa, że przedświąteczna sprzedaż detaliczna karpi odbywać się będzie na terenie miasta Krakowa w następujących sklepach branżowych Centrali Rybnej: Nr 1 — ul. Karmelicka 19, Nr 2 — Rynek Główny 26, Nr 3 — ul. Krakowska 32, Nr 4 — ul. 18 Sycznia 16, Nr 5 — ul. Długa 82, Nr 6 — ul. Długa 10, Nr 7 — Hala Targowa, al. Daszyńskiego, Nr 8 — ul. Zwierzyniecka 9, Nr 9 — ul. Dietla 42, Nr 10 — Rynek Podgórski 11, Nr 11 — Wzgórze Krzesławickie, pawilon 31, Nr 12 — Nowa Huta, os. Ogrodowe 15, Nr 13 — Nowa Huta, ul. Zeromskiego 6.

Przedświąteczna sprzedaż detaliczna karpi. Ponadto celem unikięcia tłoku i wyczekiwania w punktach sprzedaży, będzie ona dodatkowo prowadzona w okresie od 17 grudnia na zapleczu sklepów Nr: 1, 2, 4, 6, 8, 10 i 13, a w dniu 21 grudnia zostaną jeszcze uruchomione dodatkowo 2 punkty sprzedaży detalicznej: przy ul. Saskiej 4, przy ul. Romanowicza 17.

PAŃSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU SPRZĘTEM POŻARNICZYM I OCHRONNYM W KRAKOWIE Informuje, iż dla wygody drobnych odbiorców detaliczne ilości rozprawianego sprzętu dostępne są na terenie woj. krakowskiego 1 m. Krakowa w następujących Punktach Zaopatrzenia Centrali Technicznej: NOWY SĄCZ — Rynek 13, NOWY TARG — ul. H. Sawickiej 2, CHRZANOW — Sienkiewicza 10, TARNÓW — Kniwskiego 15, KRAKÓW — Miodowa 4 oraz w Domu Handlowym „TECHNOZBYT” KRAKÓW — Dietla 68.

MARGARYNA polepsza smak każdej potrawy

APTEKI, RADIO, DYŻURY, WYSTAWY

PRACOWNICY POSZUKIWANI Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Krakowie, ul. Senatorska 1 — zatrudni natychmiast SZERSZEGO KSIĘGOWEGO o specjalności kosztowa oraz TECHNIKA NARWOWA NIA PRACY. Wymagane wykształcenie minimum średnie odpowiedzialnego kierownika i kilkuletnia praktyka. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Kadry, w obowiązującego taryfikatora branży wod.-kan., w godzinach od 8 do 15. Prezydium Dzielnicy Rady Narodowej Nowa Huta w Krakowie — poszukuje PRACOWNIKÓW Z WYSZYM WYKSZTAŁCENIEM EKONOMICZNYM lub PRAWNYM na stanowiska kierownicze. — Wymagana odpowiedzialna praktyka. W pierwszej kolejności będą uwzględniane podania kandydatów posiadających staż pracy w radach narodowych. — Warunki pracy, przewidziane w tabeli dla pracowników rad narodowych, do omówienia na miejscu. Podania należy kierować do Referatu d.s. Pracowniczych Prezydium DRN Nowa Huta, osiedle Zgody 2, pokój nr 218, II piętro.

Nauka KURSOWA — na kształcenie dla pracowników, którzy weryfikację organizuje „Oświata” Kraków, tel. 334-72. KURSOWA utrwalania wiedzy z przedmiotów egzaminacyjnych: matematyki, fizyki, chemii, biologii, geografii i innych — oraz języków obcych i rysunku odrębnego — organizuje „Oświata” Kraków, ul. Młodocieńska 8, tel. 394-23 i 334-72. KURSOWA mistrzostwa w zawodach formowacza wyrobów tworzyw sztucznych, malarza, stolarka, fotografa, galwanizera i innych prowadzi „Oświata”, Kraków, ul. Młodocieńska 8, tel. 334-72 i 394-23. WPSY na kursy: Kształcenie techniczne, budowlanych, konstrukcyjnych, maszynowych, instalacyjnych, kosztorysowania, robót budowlano-montażowych, planowania, finansowania i kredytowania inwestycji — przyznaje „Oświata” Zakładowa Zawodowego w Krakowie, ul. Dietla 33.

Kursy OPERATORÓW ŻURAWI wieżowych (z możliwością zatrudnienia) organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego. Wpisy: Kraków, ul. Dietla 38, w godzinach od 8 do 18.

Zguby GŁADKI Stanisław, zam. Brzesko, zgubił bilec miesięczny autobusowy, trasa 3, wydany przez MPK Brzesko, 19204-g CZOSNEK Anna, Łęki 85, pow. Brzesko, zgubiła legitymację szkolną nr 26/VI-68 — wydana przez Szkołę Podstawową w Łękach. T-15055

GLOBUKI Let zapobiegają niepożądaney ciąży. DO NABYCIA: we wszystkich aptekach, drogeriach, kioskach „Ruch”. CENA 7 ZŁ. NA RECEPTY 2.10 ZŁ.

TV, RADIO, DYŻURY, WYSTAWY